

# Autonomiczne auta uwolnią czas

data aktualizacji: 2022.06.09



W trakcie jazdy kierowcy potrafią czytać książki, rozglądać się na boki, pisać wiadomości tekstowe, a panie poprawiać makijaż. To nie tylko niefrasobliwe, lecz także niebezpieczne, ponieważ oderwanie wzroku na 2 sekundy od tego, co dzieje się na drodze, podwaja prawdopodobieństwo wypadku. Poprawę bezpieczeństwa zwiększy dyscyplina kierujących lub pojazdy samojezdne. One zajmą się prowadzeniem, a kierującym pozwolą na wykonywanie innych aktywności.

Z europejskich badań wynika, że kierowcy 10% czasu za kierownicą spędzają na zadaniach drugorzędnych, a 4% z nich korzysta z telefonu komórkowego, pisząc wiadomości lub dzwoniąc. „Komórki” w trakcie jazdy wykorzystują również kierowcy zawodowi, przy czym znacznie chętniej, gdy silnik pracuje na biegu jałowym lub gdy pojazd porusza się wolno. Co więcej, prowadzący ciężarówki w trakcie jazdy często są rozkojarzeni. Wyniki projektu UDRIVE pokazują, że przez prawie 20% czasu pracy korzystają z urządzeń elektronicznych lub spożywają posiłki.

Z kolei z szacunków Instytutu Transportu Samochodowego (ITS), bazujących na danych policji, wynika, że nawet co czwarty wypadek w Polsce może być spowodowany tym, że kierowca używał telefonu komórkowego.

- Urządzenia mobilne, głównie telefony, są najgroźniejszymi dystraktorami, które angażują znaczne zasoby uwagi kierujących. Badania wskazują, że nawet rozmowa przez zestaw głośnomówiący pogarsza sprawność mózgu w zakresie dostrzegania przeszkód i pola widzenia. Do tego dochodzić mogą inne czynniki. Emocjonalna rozmowa ze współpasażerem, głośna muzyka czy spożywanie posiłku, który nie tylko odciąga uwagę od tego, co dzieje się na drodze, ale także wymusza oderwanie rąk od kierownicy - to wszystko potęguje ryzyko zdarzenia drogowego - mówi prof. Marcin Ślęzak, dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego.

Jak wysokie jest to ryzyko? Dane ITS, zbieżne z wyliczeniami Organizacji Narodów Zjednoczonych, wskazują, że nawet 90% wypadków na drogach powodowana jest przez błąd kierowcy, który nie dostrzegł odpowiednio wcześniej zagrożenia albo zaczął hamować zbyt późno. Oderwanie wzroku od drogi tylko na 2 sekundy podwaja prawdopodobieństwo wypadku, a obsługa smartfona może to ryzyko zwiększyć nawet 10-krotnie!

- Analizy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, choć z każdym rokiem ulegają poprawie, nie napawają optymizmem. Statystycznie co ok. 23 minuty dochodzi w Polsce do wypadku drogowego. Obok głównych przyczyn, tj. niedostosowania prędkości do warunków ruchu, nieustąpienia pierwszeństwa, niezachowania bezpiecznej odległości między pojazdami czy nieprawidłowego wyprzedzania, pojawia się także wspomniane rozkojarzenie - dodaje prof. Ślęzak.

Według Eurostatu Polacy w ramach codziennej mobilności pokonują 17 kilometrów. Najwięcej czasu, bo 46,5%, zajmuje im dojazd do pracy, 16,5% spotkania, a zajęcia związane np. z edukacją - 9,4% czasu. W przypadku kierowców znad Wisły 48,2% z nich w codziennych dojazdach korzysta z samochodu, a 10% jest ich pasażerami. O ile ci drudzy nie koncentrują się na prowadzeniu, tak kierowca musi być skupiony. Niebawem kierowcom przyjdzie z pomocą nowoczesna technologia.

- Pojazdy autonomiczne, czyli takie, które mogą poruszać się bez ingerencji kierowcy, sprawią, że na drogach będzie bezpieczniej. Inną zaletą samojezdnej mobilności będzie to, że kierujący pojazdem będzie mógł wykonywać także inne czynności, np. w bezpieczny sposób pracować na komputerze lub uczyć się. Autonomiczne pojazdy uwolnią zatem czas, który teraz wielu z nas bezproduktywnie traci, gdyż przeciętny Polak w zatorach drogowych spędza nawet 100 godzin rocznie - konkluduje dyrektor ITS.

Sztuczna inteligencja w pojazdach będzie kolejnym etapem w ewolucji rynku motoryzacyjnego. Z założenia będzie bezpieczniejsza (amerykańskie wyliczenia wskazują, że dzięki inteligentnym pojazdom liczba wypadków na drogach Stanów Zjednoczonych zmniejszy się o 33%), bardziej komfortowa i zapewni nam jeszcze większą swobodę przemieszczania. Już teraz każda nowa generacja samochodów oferuje mnogość systemów, które stopniowo nas do niej przybliżają. Według prognoz autonomiczne pojazdy pojawią się w sprzedaży już w 2030 roku.

Źródło: